

Sygn. akt IIW 1209/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Zakopanem II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Torbińska

Protokolant: Weronika Jarosz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 grudnia 2016 r. w Z.,

sprawy z oskarżenia Komendy Powiatowej Policji w Z.

przeciwko J. K., synowi J. i M. zd. B., urodz. (...) w C.,

obwinionemu o to, że:

I. w dniu 15 lipca 2016 roku, około godziny 15.55, w Z., na ulicy (...) M., kierując samochodem marki J., o numerze rejestracyjnym (...), wyprzedził na oznakowanym przejściu dla pieszych, samochód marki K. o numerze rejestracyjnym (...),

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

II. kontynuując jazdę po ulicy (...) M., w Z., przed skrzyżowaniem z ulicą (...), wyprzedził na oznakowanym przejściu dla pieszych jadący prawym pasem nieustalony pojazd,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

III. kontynuując jazdę po ulicy (...) M. w Z., przed skrzyżowaniem z ulicą (...), wyprzedził na oznakowanym przejściu dla pieszych jadący prawym pasem nieustalony pojazd,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

IV. kontynuując jazdę po ulicy (...) M., w Z. za skrzyżowaniem z ulicą (...) wyprzedził na oznakowanym przejściu dla pieszych jadący prawym pasem nieustalony pojazd,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

I obwinionego J. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 15 lipca 2016 roku, około godziny 15.55, w Z., na ulicy (...) M., na wysokości wyjazdu z parkingu, w pobliżu sklepu (...), kierując samochodem marki J., o numerze rejestracyjnym (...), wyprzedził na oznakowanym przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany, samochód marki K. o numerze rejestracyjnym (...), co stanowi wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, w dniu 15 lipca 2016r., kontynuując jazdę ulicą (...) M., w Z., za skrzyżowaniem z ulicą (...), w Z., wyprzedził na oznakowanym przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany jadący prawym pasem nieustalony pojazd, co stanowi wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, w dniu 15 lipca 2016r., nadal jadąc ulicą (...) M., w Z., przed skrzyżowaniem z ulicą (...), w Z., wyprzedził na oznakowanym przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany, jadący prawym pasem nieustalony pojazd, co stanowi wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym oraz w dniu 15 lipca 2016r., poruszając się ulicą (...) M., w Z., za skrzyżowaniem z ulicą (...), w Z., wyprzedził na oznakowanym przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany, jadący prawym pasem

nieustalony pojazd, co stanowi wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie powołanego przepisu art. 97 kw w zw. z art. 9 § 2 kw **wymierza** mu karę grzywny w kwocie 200 (dwustu) złotych,

II na zasadzie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego J. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, w tym na podstawie art. 118 § 1, § 3 i § 4 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia **obciąża** obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 (stu) złotych, a na podstawie art. 1, art. 3 ust. 1, art. 16 ust. 1, art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych **wymierza** obwinionemu opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.-

Sygn. akt II W 1209/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lipca 2016 r., około godziny 15.55 obwiniony J. K., kierując samochodem marki J., o numerze rejestracyjnym (...), poruszał się ulicą (...) w Z., z jakiej na skrzyżowaniu ze światłami kierującymi ruchem skręcił w górny odcinek ulicy (...) M.. Wraz z nim na tylnym siedzeniu jechała żona B. K. z wnuczką, zajmująca miejsce za fotelem kierowcy. Po przejechaniu przez przejście dla pieszych z ruchem kierowanym, prowadzącym przez nie jednym pasem ruchu - jaki w dalszym biegu ulicy, w niedalekiej odległości, w pobliżu przystanku autobusowego przechodzi w dwa pasy ruchu w jednym kierunku - obwiniony poruszał się za innymi jadącymi w tym samym kierunku pojazdami, w tym policyjnym radiowozem, o numerze rejestracyjnym (...), który prowadził post. M. P., pełniący służbę wraz ze sierż. sżtab. M. K. (1), zajmującym obok niego miejsce pasażera. Obwiniony do wyprzedzania poprzedzającego go radiowozu przystąpił na wysokości wyjazdu z parkingu, w pobliżu sklepu (...) - wykonując manewr na znajdującym się tam oznakowanym przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany. Kontynuując jazdę lewym pasem ruchu - ulicą (...) M., w Z., na kolejnym znajdującym się nieopodal oznakowanym przejściu dla pieszych, na którym ruch nie jest kierowany, usytuowanym za skrzyżowaniem z ulicą (...), wyprzedził jadący prawym pasem nieustalony pojazd, po czym nadal jadąc tym samym lewym pasem ulicą (...) M., na dalszych oznakowanych przejściach dla pieszych, na jakich ruch nie jest kierowany, umiejscowionych zarówno przed jak i za skrzyżowaniem z ulicą (...) wyprzedził poruszające się prawym pasem nieustalone pojazdy. Wszystkie, będące w niedalekiej odległości od siebie cztery przejścia dla pieszych, na jakich obwiniony wyprzedzał inne jadące prawym pasem pojazdy są oznaczone znakiem pionowym jak również poziomym - wyrysowaną na jezdni tzw. „zebrą”. Ruch w tym dniu był wzmożony - samochody jadące prawym pasem poruszały się wolniej niż wyprzedzający je lewym pasem obwiniony. J. K. po zmianie pasa ruchu na lewy nie poprzedzały inne pojazdy. Funkcjonariusze policji dokonali jego zatrzymania - po przejechaniu na lewy pas ruchu, a następnie gdy nie reagował nie zmieniając pasa włączeniu w górnym odcinku ulicy sygnału świetlnego i dźwiękowego, co prowadziło do zmiany przez obwinionego pasa ruchu na prawy i zatrzymania po wjechaniu na krawężnik.

(dowód: notatka urzędowa Komendy Powiatowej Policji w Z. z dnia 15 lipca 2016r. - k. 3, wydruki z Internetu ze strony GoogleMaps zdjęć miejsca zdarzenia - k.17-21, częściowo wyjaśnienia obwinionego J. K. - 00:07:31 - 00:27:50, zeznania świadków częściowo M. P. - 00:29:51 - 01:06:40, M. K. (1) - 01:06:40 - 01:40:03 oraz częściowo B. K. - k. 01:40:03 - 02:03:21).

Obwiniony J. K. nie był karany. Nie leczy się psychiatrycznie, ani neurologicznie. Posiada wyuczony nauczyciela. Pozostaje członkiem zarządu Spółki z o.o. (...) w K., za wynagrodzeniem - jak wskazał - w kwocie 1.500 zł miesięcznie. Nie ma innych źródeł dochodu, ani żadnego majątku. Na posiada nikogo na utrzymaniu. Pozostaje wykazany w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego jako sprawca wykroczenia polegającego na przekroczeniu w dniu 13 lipca 2016r. dozwolonej prędkości, w przedziale od 31- 40 km/h.

(dowód: oświadczenie obwinionego J. K. - 00:03:24 - 00:04:43, Informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego dot. obwinionego J. K. z dnia 19 sierpnia 2016r. - k. 12).

Obwiniony J. K. nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów. Jak wskazał, iż w dniu 15 lipca 2016 r. jechał z żoną i wnuczką ul. (...) -go M. w Z., z prędkością około 20 km/h. Ponieważ prawy pas ruchu był zablokowany przez samochody skręcające na znajdujące się obok tej ulicy parkingi, po tym jak na jezdni pojawiły się dwa pasy ruchu w jednym kierunku jechał jedynym wolnym lewym pasem. Jadący za nim radiowóz, po przejechaniu przez niego czterech lub pięciu przejść dla pieszych, na wysokości sklepu (...) włączył „koguta”. Gdy się zatrzymał funkcjonariusz policji, który podszedł do niego zarzucił mu, że pięć lub czterokrotnie wyprzedzał na pasach. Zaprzeczył i próbował wytłumaczyć swoje racje. Radiowóz jechał za nim więc widział jak ostrożnie się poruszał. Gdy przejeżdżał przez przejścia dla pieszych po lewej, ani prawej stronie nie stał żaden pieszy. W kolumnie pojazdów jadących prawym pasem jedno auto poprzedzało drugie, natomiast przed nim na lewym pasie nie poruszały się żadne pojazdy - wszystkie zmieniały pas na prawy. W jego przekonaniu auta na prawym pasie skręcały na parking. Nie patrzył czy mają włączony prawy kierunkowskaz i sygnalizują zamiar skrętu na usytuowane wzdłuż ulicy parkingi. Jego przeświadczenie wynikało stąd, że taki ruch obserwuje w okresie świąt i wakacji. Pojazdy jadące w korku prawym pasem poruszały się w „żółwym” tempie, od czasu do czasu gdy wymuszały to poprzedzający pojazd stając.

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 97 kw - karze grzywny do 3.000 złotych albo nagany, podlega uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie. Zgodnie zaś z art. 26 ust.3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym - kierującemu pojazdem zabrania się wyprzedzania pojazdu na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim, z wyjątkiem przejścia na którym ruch jest kierowany.

Na samy wstępie w odniesieniu do twierdzeń obwinionego J. K. o jego ostrożnej jeździe, braku pieszych tak po lewej jak i prawej stronie chcących przejść na drugą stronę kiedy przejeżdżał przez kolejne przejścia dla pieszych, co także próbował wytłumaczyć funkcjonariuszom policji, którzy go zatrzymali - wskazać należy, że wymienionemu nie zarzucono wykroczenia z art. 86 § 1 kw - spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż taka sytuacja nie miała miejsca, co nota bene potwierdził swymi zeznaniami świadek M. P. lecz naruszenie obowiązujących zasad przejeżdżania przez przejścia dla pieszych, co odpowiada wykroczeniu z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust.3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym i pośrednio wskazuje, że zakaz ten nie do końca jest znany kierowcy, dokonującemu poprzez innego rodzaju argumenty oceny stawianych mu zarzutów. Przepis art. 97 kw ma charakter blankietowy - odsyła do przepisów z poza kodeksu wykroczeń, czyniąc podstawą odpowiedzialności dopuszczenie się zachowania naruszającego ustanowione zakazy lub nakazy w przepisach o bezpieczeństwie lub porządku w ruchu drogowym na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu. Nie jest wymagany w przypadku jego naruszenia żaden skutek w postaci stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa, utrudnienia czy tamowania ruchu. Stąd wszelkie twierdzenia co do ostrożnej jazdy, dla samego bytu wykroczenia z art. 97 kw, nie mają wbrew przeświadczeniu obwinionego żadnego znaczenia.

Wedle art. 2 pkt 28 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym wyprzedzaniem jest przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w tym samym kierunku. Tym samym zarówno wyjaśnienia obwinionego J. K. jak również słuchanych świadków funkcjonariuszy policji - M. P. i M. K. (1) nie pozostawiają wątpliwości, mimo pojawiających się w nich różnic, że obwiniony przejeżdżając obok poruszających się w tym samym kierunku pojazdów - wykonywał manewr wyprzedzania. Niezależnie bowiem od tego czy auta jadące prawym pasem ruchu poruszały się - jak twierdził obwiniony w korku, w „żółwym” tempie, z zamiarem skręcenia na parking - mimo, że zakładając powyższe nie widział, by któryś z nich sygnalizował to prawym kierunkowskazem - mamy do czynienia z przejeżdżaniem kierowanym przez J. K. samochodem marki J. obok pojazdów jadących w tym samym kierunku, a nie nieporuszającego się samochodu. Dostrzec przy tym należy, że świadkowie - M. P. i M. K. (2) zeznali, że ruch był wzmożony, auta poruszały się wolno - nie jechały „na styk”. Zapewne niektóre

z aut jadąc prawym pasem mogły zbliżyć się do wjazdów na parkingi, na jaki zamierzały wjechać, niemniej twierdzenia że wszystkie z wyjątkiem prowadzonego przez obwinionego i zapewne radiowozu, który także został wyprzedzony, a co oczywiste nie zamierzał skorzystać z parkingu - skręcały na parkingi, mimo nie sygnalizowania tego widocznym dla J. K. tak samo zresztą jak jego żony B. K. kierunkowskazem jest całkowicie nieprzekonywującym i zmierzającym do usprawiedliwienia sposobu poruszania się obwinionego. W kolejce do parkingu radiowóz, by się nie ustawiał, a jednak został wyprzedzony jako pierwszy. Obowiązująca zasada prawostronnego ruchu narzucała innym kierowcom poruszanie się prawym pasem. Lewy pas prowadzący w tym samym kierunku przewidziany do wykonania dozwolonych manewrów, czy nie tamującej ruchu możliwości skorzystania poprzez łączniki z przejazdów na pas dla przeciwnego kierunku - na pewno nie stanowi „szybkiej ścieżki” unicestwiającej zasady poruszania się przewidziane w przepisach Prawa o ruchu drogowym, a w ten właśnie sposób korzystał z lewego pasa obwiniony, co przy ilości przejść dla pieszych znajdujących się na tym odcinku - jak wskazywał - dobrze znanej mu drogi, prowadziło do naruszenia zakazu zabraniającego kierowcy wyprzedzania innych jadących prawym pasem pojazdów na przejściach dla pieszych i bezpośrednio przed nimi.

Odnosić należy, iż zeznania złożone przez funkcjonariuszy policji - świadków M. P. i M. K. (1) nie do są końca stabilne i spójne. Dokonując ich oceny dostrzec jednak należy, że funkcjonariusze Wydziału (...) w ciągu jednego dnia przeprowadzają zazwyczaj kilka kontroli drogowych, trudno więc nawet oczekiwać, że będą w stanie zapamiętać i odtworzyć wszelkie szczegóły dotyczące przebiegu zdarzeń, będących przyczyną ich interwencji i to jak w tym przypadku - kontroli z przed prawie pół roku. Jest przy tym oczywistym, że wykonując swe obowiązki służbowe skupiają się na istocie zdarzenia - dostrzeżonym wykroczeniu, a w tym zakresie żaden z funkcjonariuszy nie miał wątpliwości co do dokonywania przez obwinionego manewru z naruszeniem zakazu wyprzedzania na każdym z czterech kolejnych, znajdujących się na stosunkowo krótkim odcinku drogi przejść dla pieszych, co było zresztą zarzutem przedstawionym obwinionemu zaraz po jego zatrzymaniu, wymuszonym użyciem sygnału świetlnego i dźwiękowego. Sądu nie jest w stanie przekonać argument żony obwinionego B. K., że wraz z mężem są w miarę inteligentnymi osobami i mając za sobą policję, nie łamali by zasad ruchu drogowego - problem bowiem polega na tym, że nie wydaje się by obwiniony i jego żona znali obowiązujący zakaz wyprzedzania na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim oraz prawidłowo rozumieli pojęcie wyprzedzenia skoro brak zasadności stawianego zarzutu utożsamiali z zachowywaną ostrożnością, przy przejeździe przez kolejne następujące jedno za drugim przejście dla pieszych, obwiniony dodatkowo podnosząc że lewy pas był jedynym wolnym jakim mógł się poruszać i faktycznie mógł jednak w tym przypadku czynił to z naruszeniem zasad wyprzedzania. Obwiniony na prawy pas ruchu przejechał zatrzymany przez policję, wjeżdżając na znajdujący się przy tym pasie jezdni krawężnik, co także unaocznia że taka możliwość istniała. Zwrócić należy uwagę, że manewr wyprzedzania jest czynnością rozciągniętą w czasie, rozpoczęty w pewnym momencie - przed przejściem dla pieszych kontynuowany jest również na przejściu dla pieszych, co może prowadzić do różnych określeń odnoszonych do jego przebiegu. Świadkowie M. P. i M. K. (1), będąc słuchani w trakcie czynności wyjaśniających zgodnie wskazywali, iż na wysokości wyjazdu z parkingu, przy sklepie (...) na oznakowanym przejściu dla pieszych zostali wyprzedzeni przez pojazd marki J.. Powyższe potwierdza także sporządzona przez post. M. P. notatka urzędowa z dnia 15 lipca 2016r. Nie mniej składając zeznania w trakcie rozprawy świadek M. P., który był kierowcą radiowozu używał różnych sformułowań o rozpoczętym ich wyprzedzaniu przez przejściem dla pieszych, kierowcy wyprzedzającym ich na pierwszym przejściu dla pieszych (np. 00:52:20) czy wyprzedzaniu radiowozu bezpośrednio przed przejściem dla pieszych w rejonie wyjazdu z parkingu na wysokości sklepu (...). Powyższe gdyby przyjąć wyprzedzanie bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, które jest także zabronione mogłoby prowadzić do zmiany opisu czynu. Nie mniej w ocenie Sądu tego rodzaju wypowiedzi nie zaprzeczają sobie i przy dynamicznym przebiegu manewru wyprzedzania kiedy oba pojazdy są w ruchu, a sam manewr rozciągniętym w czasie są usprawiedliwione. Wystarczy popatrzeć na wydruk zdjęcia z GoogleMaps - k.17, by stwierdzić jak bardzo blisko przejścia dla pieszych gdzie wyprzedzany był radiowóz usytuowany pozostaje, opisywany wyjazd z parkingu na wysokości sklepu (...) gdzie ten manewr został rozpoczęty. Najbardziej miarodajnym w ocenie Sądu jest zresztą stan faktyczny jaki tworzą zeznania złożone zaraz po zdarzeniu, a nie w dość odległym czasie. Świadek M. K. (1) w tym zakresie wypowiadał się konsekwentnie, co także przemawia za przyjęciem, iż do wyprzedzenia radiowozu doszło niezależnie od momentu jego rozpoczęcia na przejściu dla pieszych. Prawdą jest, że świadkom M. P. i M. K. (1) problem sprawiło wskazanie, w którym momencie radiowóz przejechał na lewy pas

i włączył sygnał uprzywilejowania celem zatrzymania obwinionego. Akurat to, że radiowóz zmieniał pas ruchu na lewy, by zatrzymać obwinionego potwierdza możliwość poruszania się prawym pasem, z jakiej w przeciwieństwie do obwinionego korzystał. Wedle świadka M. P. - kierowcy radiowozu, zaraz po tym jak został wyprzedzony przez J. zdecydował o zatrzymaniu go do kontroli i przejechał na lewy pas ruchu. Jadąc za nim widzieli, że kierowca J. od momentu ich wyprzedzenia cały czas jechał lewym pasem - nie zjeżdżając na prawy, na kolejnych przejściach dla pieszych wyprzedzając poruszające się prawym pasem pojazdy. Notabene miejsce przejazdu na lewy pas potwierdziła żona obwinionego B. K. wskazując, iż za przystankiem autobusowym gdy już jechali lewym pasem, policja za nimi jechała tym samym lewym pasem, o czym informowała męża. Natomiast świadkowi M. K. (1) wydawało się - czego jednak nie był pewny, że dopiero w górnej części ulicy na odcinku, który poprzedza skrzyżowanie ul. (...) - ga M. z ul. (...), a może wcześniej przejechali na lewy pas celem zatrzymania obwinionego do kontroli. Świadek ten nie był kierowcą radiowozu lecz osobą jaka najprawdopodobniej włączyła sygnał uprzywilejowania, co mogło skutkować nałożeniem się tych dwóch odrębnych czynności. Co ciekawe precyzyjnie moment włączenia sygnału dookreślił obwiniony J. K. wyjaśniając, że było to dopiero na wysokości sklepu (...) - sklep ten znajduje się powyżej przejścia dla pieszych usytuowanego za skrzyżowaniem Alei 3 - M. z ul. (...) i jego żona B. K. twierdząc, że było to gdy już minęli ulicę (...) - użycie sygnału nastąpiło więc po przejechaniu za J. przez radiowóz pewnego odcinka celem jego zatrzymania - gdy ten nie reagował, a nie od samego początku zaraz po zjechaniu radiowozem na lewy pas. Powyższe zatarło się w pamięci świadka M. K. (1), który nie potrafił wskazać kiedy włączono sygnał, natomiast świadek M. P. nie odnosząc się do wyraźnie dookreślonego miejsca włączenia sygnału potwierdzał jego użycie. Zapewne dla obwinionego i jego żony użycie sygnału celem ich zatrzymania było zdarzeniem jakie potrafi wryć się w pamięć podczas gdy dla funkcjonariuszy policji, których czynności wiążą się z włączaniem sygnału na użytek różnych sytuacji moment w jakim nastąpiło jego uruchomienie na stosunkowo krótkim odcinku drogi nie był na tyle istotnym, by zachowali go w pamięci.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie ustalono na podstawie wyjaśnień obwinionego oraz zeznań słuchanych świadków - oceny twierdzeń obwinionego J. K. jak i wszystkich świadków, w tym M. P. i B. K., dokonując poprzez zestawienie tego co podali z relacjami innych słuchanych osób, wcześniejszymi twierdzeniami, w uwzględnieniu racjonalnego wnioskowania jak i miejsca zdarzenia - co prowadziło do przyjęcia części wyjaśnień i zeznań za przekonujące, a części za niewiarygodne, z uwidocznionych powyżej względów. Nie do końca spójne wyjaśnienia obwinionego i jego żony także nie czynią z nich podstawy odtworzenia stanu faktycznego. Należy zwrócić uwagę, że obwiniony J. K. nie przeczył, że auta na prawym pasie jechały w korku, „zółwim tempem”, od czasu do czasu stając gdy wymuszał to poprzedzający pojazdy - to zaś zestawia się z powodem podjętej interwencji, wyprzedzaniem ich na kolejnych przejściach dla pieszych, przy braku jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że przyczyna dla jakiej doszło do reakcji policji pozostawała wymyśloną przez funkcjonariuszy. Dostrzec trzeba, że akurat tu żona obwinionego B. K. poszła dalej niż mąż - wedle niej bowiem prawy pas w ogóle się nie ruszał - stał, bo kierowcy czekali aż zwolni się miejsce na parking, co już poprzez to, że nie koresponduje z wyjaśnieniami męża staje się niewiarygodnym. Znajomość tego odcinka drogi jak i brak potwierdzenia przez którąkolwiek ze słuchanych osób, by pojazdy na prawym pasie sygnalizowały zamiar skrętu w prawo na parking, przy poprzestaniu na samym przeświadczeniu obwinionego i jego żony, że tak było - czyni wiarygodnymi twierdzenia słuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy, że ruch był wzmożony, a samochody jadące prawym pasem poruszały się wolniej niż wyprzedzający je obwiniony, stąd przejechanie na lewy pas J., by je wbrew obowiązującym zasadom wyprzedzić - spowodowało interwencję. Notabene jeśli na parkingach jest miejsce samochody na nie wjeżdżają, co jedynie spowalnia ruch, a gdy parking jest pełny zostaje zamknięty i nikt nie ustawia się na ulicy w kolejkę, by na niej doczekać na ewentualnie zwolnienie miejsca.

Oddalono wniosek dowodowy obwinionego J. K. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z nagrania miejskiego monitoringu ulicy (...) M. w Z. z dnia 15 lipca 2016r. albowiem dowodu tego wobec braku na ulicy monitoringu nie da się przeprowadzić, czego akurat ustalenie było równie łatwe nie tylko przez kontakt z odpowiednimi służbami lecz i poprzez I.. Oddalono także wniosek dowodowy obwinionego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z monitoringu nieokreślonych przez wymienionego banków, mających siedzibę przy ul. (...) M. w Z., przy zleceniu ich ustalenia sądowi albowiem dowód i tak pozostawał nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności skoro żaden z banków nie ma swej siedziby, przy jezdni tworzącej Aleje (...) w Z., a ich odległość od niej wyklucza objęcie jej zasięgiem kamer w sposób przydatny dla niniejszego postępowania. Obwiniony nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją

niekorzyść, stąd wypowiedzi jego żony po zatrzymaniu do kontroli o nagraniach i kamerze, wynikające z wypowiedzi świadka M. K. (1), jakich ta sobie nie przypominała, nawet jeśli dotyczyłyby kamery zamontowanej w J., przy braku dobrowolnego przekazania - nie prowadziłyby do żądania wydania nagrania.

Co do wymiaru kary :

Uznając obwinionego J. K. za winnego dopuszczenia się przypisanych mu wykroczeń z art. 97 § 1 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, zagrożonego wyłącznie grzywną i naganą - Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 zł. Obwiniony pozostaje członkiem zarządu spółki (...) w K. z którego to tytułu - jak wskazał - osiąga wynagrodzenie w kwocie 1.500 zł miesięcznie. Nie ma innych źródeł dochodu. Nie posiada również żadnego majątku. Na jego utrzymaniu nikt nie pozostaje. Jest jednak w posiadaniu samochodu marki J. - tym samym jego sytuację materialną należało uznać za stabilną. Nałożona na wymienionego kara grzywny odpowiada kwocie przewidzianego do wymierzenia mandatu bowiem za wyprzedzanie pojazdu na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim, z wyjątkiem przejścia na jakim ruch jest kierowany - przewidywana jest kwota mandatu karnego w wysokości 200 zł. Dostrzec należy, iż obwiniony czterokrotnie, na każdym z kolejnych przejść dla pieszych dopuścił się przypisywanego mu wykroczenia. W przypadku wielości wykroczeń jednorodnych, przy braku możliwości scalenia ich wobec nie istnieniu ku temu podstawy - jak w przypadku wykroczeń, w jeden czyn ciągły, odrębne czyny przekładają się na odrębne wykroczenia i wymierzanie za nie kary, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 9 § 2 kw. Określając ostateczny wymiar kary grzywny miano na uwadze ocenę okoliczności zdarzenia dokonanej przez funkcjonariuszy policji, którzy przy przypisanym obwinionemu po zatrzymaniu czterokrotnym naruszeniu zasady wynikającej z art. 26 ust 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, poprzestali na zaproponowaniu przyjęcia mandatu w wysokości 200 zł. Obwiniony w każdym przypadku naruszył jedną i tą samą zasadę zabraniającą kierowcy wyprzedzania na przejściu dla pieszych. Wybierając szybszy sposób poruszania, naruszający zasady ruchu drogowego sprawił, iż za niezbędną do realizacji celów w zakresie wychowawczego oddziaływania kary, uznano grzywnę. Zauważyć przy tym należy, że akurat dwa dni wcześniej bowiem 13 lipca 2016r. J. K. został odnotowany w ewidencji kierowców naruszających przepisu ruchu drogowego w związku z popełnionym wykroczeniem, polegającym na przekroczeniu dozwolonej prędkości w granicach 31-40 km/h, co stanowi okoliczność obciążającą. Samą kwotę grzywny uznano za adekwatną do wskazywanych przez obwinionego możliwości materialnych oraz ustalonych okoliczności zdarzenia.

Orzeczenie o kosztach postępowania, wynikających z obowiązujących norm prawnych, znajduje swe uzasadnienie w treści powołanych w wyroku przepisów art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 118 § 1, § 3 i § 4 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 1, art. 3 ust. 1, art. 16 ust. 1, art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.